

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 31.08 Dzień Powszedni

17³⁰ + Zofię, Władysława Kaletów z int. syna z rodziną

18⁰⁰ + Edwarda Machulskiego + Krystynę Woś zmarłych z rodziny Machulskich

Wtorek 01.09 Bł. Bronisławy, dziewicy (wsp. obowiązkowe)

17³⁰ + Bolesława Kowalskiego z int córki z rodziną

18⁰⁰ + Stanisława (r. śm.) Marianę, Katarzynę, + Andrzeja Sołtysów z int. córki Krystyny z rodziną

Środa 02.09 Dzień powszedni

7⁰⁰

18⁰⁰ + Andrzeja (r. śm.) , Jerzego i Józefa Kowalskich z int. Kowalskiej

Czwartek 03.09 Św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła (wsp. obow.)

7⁰⁰

16⁰⁰ + Janinę, Stanisława Stachurów z int. siostry

Piątek 04.09 Dzień Powszedni

7⁰⁰ Ks. Wacława Smolarczyka z int. uczestników pogrzebu

18⁰⁰ 1) + Franciszka Kutę z int. syna Henryka z rodziną

2) Do SPJ i MB dziękczynno błagalna w int. księży pracujących w Brzezinach, ks. Jana i ks. Rafała z racji roku kapłańskiego o opiekę Św. Jana Vianney'a z int. pani Golowej

Sobota 05.09 Bł. Matki Teresy z Kalkuty, zakonnicy (wsp. dowolne)

7⁰⁰ + Piotra, Ryszarda Brzozów, zmarłych z rodziny Adamczyków i Litwinów z int. Brzozowej

16⁰⁰ ślub Sołtys i Cieślíkiewicz

18⁰⁰ + Jolantę Król (r. śm) z int. rodziców i rodzeństwa

Niedziela 06.09 XXIII Niedziela Zwykła

8⁰⁰ Marianę, Franciszka Wawrzeńczyków, + Józefa, Bogdana Wawrzeńczyków z int Malickiej

10⁰⁰ + Stefanię Metryka (r. śm) + Władysława Edwarda Metryków Stefanię Wincentego Szałasów z int. Szałasów

12⁰⁰ + Tadeusza (r. śm), Mieczysława Jadwigę Kowalskich zmarłych z rodziny Malców z int. Kowalskiej

16⁰⁰ + Ryszarda Poboche (r. śm) z int. rodziny

17⁰⁰ ślub Tarach i Kurtek

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

× 31 sierpnia – Dzień Solidarności i Wolności

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica,
nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XXII Niedziela Zwykła

30 sierpnia 2009 r.

Nr 40



**Duchu Święty,
który oświecasz serca
i umysły nasze,
dodaj nam ochoty i zdolności,
aby ta nauka była dla nas
z pożytkiem
doczesnym i wiecznym.
Przez Chrystusa,
Pana naszego.**

Komentarz...

Czym jest czystość wewnętrzna? Nie tylko przestrzeganiem przykazania czystości. Czystość wewnętrzna to unikanie wszelkiego grzechu, także pychy. Wypowiedzianym słowem można nie tylko zgorszyć, ale zranić, a nawet zabić. Jednym słowem można odebrać humor i zabić nadzieję. Jeden z komediopisarzy, który rozśmieszał widownię, popełnił samobójstwo na cmentarzu, bo tak przejął się niesłuszną krytyką o swojej sztuce.
/ks. Jan Twardowski/

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Pwt 4,1-2.6-8 / Jk 1,17-18.21b-22.27 **Ewangelia:** Mk 7,1-8.14-15.21-23 „Zebrał się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I [gdy wrócą] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?» Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. Uchyliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji,». Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumiećcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym!». Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym»”.

A w parafii...

• 25 lipca b.r. odbyła się uroczystość nadania imienia jednej z ulic powstającego osiedla w Brzezinach na Podlesiu. Uchwałą Rady Gminy otrzymała ona imię pułkownika Franciszka Żarnowskiego, który w latach 30-tych XX w. był właścicielem pobliskiego dworu. Jako legionista i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej zasłużył się znacznie dla naszej Ojczyzny, za co otrzymał wiele odznaczeń, m.in. krzyż Virtuti Militari.

Objawione...

Chwała na wysokości Bogu

„W tym dniu było święto, więc należało odmówić: Chwała na wysokości Bogu. Nasza Pani powiedziała: *«Wychwalaj i błogosław z całą swoją miłością Najświętszą Trójcę, uznając siebie za Jej stworzenie i dziecko.»* Jakże inne było to Chwała na wysokości Bogu. Nagle zobaczyłam siebie w miejscu odległym, pełnym światła, w obecności całego majestatu Tronu Bożego. I ja byłam samą miłością dziękczynną, kiedy powtarzałam: *«...Chwalimy Cię. Błogosławimy Cię. Wielbimy Cię. Wysławiamy Cię. Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie Boże, Królu Nieba, Boże Ojczy, wszechmogący...»* Przyszło mi na myśl ojcowskie, pełne dobroci oblicze Ojca... *«Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste. Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzechy świata...»* Jezus znajdował się przede mną, z tym obliczem pełnym czułości i miłosierdzia... *«Tylko Tyś jest Panem, tylko Tyś Najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem Świętym...»* W tym momencie Bóg wspaniałej



in excelsis deo!

Miłości wstrząsał całym moim bytem... Poprosiłam: *«Panie, wyzwól mnie całkowicie z ducha zła. Moje serce do Ciebie należy. Panie mój, ześlij mi Twój pokój, abym jak najbardziej skorzystała z tej Eucharystii i aby moje życie przyniosło jak najlepsze owoce. Duchu Święty Boże, przemień mnie, działaj we mnie, prowadź mnie. O, Boże! Udziel mi darów, których potrzebuję, aby Ci jak najlepiej służyć...»* (z objawienia Cataliny Rivas)

To co mamy...

Kielich od Ojca Świętego – otrzymany za pośrednictwem s. Bronisławy Kuta. Wykończony jest motywem zboża i grona. Wygrawerowano na nim napis: „Dar Ojca Św. Jana Pawła II dla Parafii Brzeziny w 550 Rocznicę Erygowania Parafii. Rzym, dn. 15.08.1990 r.” Jest to jedna z kilku pamiątek, które nasza parafia otrzymała od Papieża Polaka.

Zapytajnik...

s. Sylwia Węgrzyn:

Powołanie – to zaproszenie

Bóg – to Przyjaciół

Moje życie – to zadanie do odkrycia i wypełnienia

Świat – to druga strona zadania, miejsce gdzie je trzeba wypełnić, ludzie, których trzeba dostrzec, kochać

Miłość – to tajemnica i szczęście, to co się w życiu odkrywa i wielka siła, bez której nic się nie uda

Człowiek – to miejsce, gdzie trzeba spotkać Boga

Szczęście – to radość i siła do życia, do pracy

Najważniejsza wartość – to Miłość

1 września – Początek wojny

Kiedy w 1933 roku Adolf Hitler został kanclerzem Niemiec, nikt nie przypuszczał, że rozpęta on najstraszliwszą w dziejach ludzkości wojnę. Dnia 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 nad ranem niemiecki pancernik "Schleswig-Holstein" rozpoczął ostrzał Westerplatte. Po siedmiu dniach bohaterskiej obrony pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego, garstka 182 żołnierzy z braku amunicji i pomocy dla rannych żołnierzy skapitulowała. Również silny opór Niemcom stawili obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku. Odpierali oni atak na budynek do momentu, w którym skończyła się amunicja. Ale nie tylko w tych miejscach toczyły się walki. Na całym 1600-kilometrowym odcinku granicy zachodniej, żołnierze Niemieccy obalili słupy graniczne i wkroczyli do Polski z zamiarem jak najszybszego dotarcia do Warszawy.

Boży człowiek... - bł. Matka Teresa z Kalkuty (5 września)



Matka Teresa - właściwie Agnes Gonxha Bojaxhiu - urodziła się 26 sierpnia 1910 r. w Skopje w rodzinie albańskiej. Mając 18 lat wstąpiła do irlandzkiego zgromadzenia loretańskie i wyjechała do Indii. W 1937 złożyła śluby wieczyste, przyjmując imię Teresa. W 1946, podczas pobytu w Indiach zetknęła się z wielką biedą w Kalkucie i wówczas postanowiła założyć nowy instytut zakonny, który zająłby się opieką nad najuboższymi. W 1948 r., po 20 latach życia zakonnego, postanowiła opuścić mury klasztorne. Chciała pomagać biednym i umierającym w slumsach Kalkuty. W 1950 r. założyła własne Zgromadzenie Misjonarek Miłości. W ciągu długiego życia Matka Teresa przemierzała niezmordowanie cały świat, zakładając placówki swej wspólnoty zakonnej i pomagając na różne sposoby najuboższym i najbardziej potrzebującym. Matka Teresa zmarła na zawał serca w domu macierzystym swego zgromadzenia w Kalkucie 5 września 1997 r. w opinii świętości. Beatyfikacji Matki Teresy dokonał Jan Paweł II

dnia 19 października 2003 r. **Modlitwa.** Błogosławiona Tereso, Ty złożyłaś obietnicę, aby nieustannie przynosić światło miłości do tych, którzy są na ziemi. Módl się za nas, abyśmy także pragnęli zaspakajać płonące pragnienie Jezusa, gorliwie Go kochając, radośnie dzieląc z Nim Jego cierpienie i służąc Mu całym sercem w naszych braciach i siostrach, szczególnie tych najbardziej niekochanych i niechcianych. Amen.

Znalezione...

„Ludzie są nieracjonalni, nielogiczni, egocentryczni. Nieważne - kochaj ich. Jeśli czynisz dobro, przypiszą ci ukryte, egoistyczne cele. Nieważne - czyń dobro. Jeśli będziesz realizować swoje cele, spotkasz fałszywych przyjaciół i prawdziwych wrogów. Nieważne - realizuj je. Dobro, które uczyniłeś, zostanie jutro zapomniane. Nieważne - czyń dobro. Uczciwość i szczerłość uczynią cię bezbronnym. Nieważne - bądź szczerzy i uczciwy. To, co budowałeś przez lata, może być zniszczone w jednej chwili. Nieważne - buduj. Jeśli pomożesz ludziom, będą urażeni. Nieważne - pomagaj im. Jeśli służąc światu dasz z siebie wszystko, potraktuje cię kopniakiem. Nieważne - dawaj z siebie wszystko.” /bł. Matka Teresa/

Zamyśl się...

„Kochać kogoś to jakby powiedzieć mu: nie umrzesz”
/Gabriel Marcel/

Uśmiech...

- Mamo, dzisiaj na matematyce pani mnie pochwaliła. - A co powiedziała? - Że wszyscy w klasie jesteśmy nieukami, a ja największym.

Coś dla ducha...

„Podobieństwo”

Pewna misjonarka zajmowała się pielęgowaniem ropiejących ran paralityka. Wykonywała swą pracę z uśmiechem i, jakby to była rzecz najnaturalniejsza w świecie, pogodnie rozmawiała ze swoim chorym. W pewnym momencie zapytała się go: - Czy wierzysz w Boga? - Biedny człowiek spojrzął głęboko w jej oczy i powiedział: - Tak, teraz wierzę w Boga. *Pewien misjonarz podróżując bardzo szybkim japońskim pociągiem, wypełniał czas modłami z brewiarza. Nagły ruch pociągu sprawił, że wyleciał z niego obrazek Madonny i upadł na podłogę. Siedzące obok misjonarza dziecko schyliło się i podniosło go. Zanim zwróciło mu obrazek, tak jak wszystkie ciekawe dzieci, przyjrzało się mu. - Kto to jest ta piękna pani? - zapytało misjonarza. - To... moja mama - odpowiedział po chwili wahania kapłan. Chłopiec przyjrzał się mu, a potem znów spojrzął na obrazek. - Nie jesteś do niej wcale podobny - powiedział. Misjonarz uśmiechnął się: - To prawda, a jednak muszę ci powiedzieć, że przez całe moje życie robię wszystko, aby się do niej upodobnić choćby odrobinę.*

A ty, do kogo jesteś podobny?

/Bruno Ferrero/